

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 286 (2896) Czwartek, 1. XII. 1960 r. Cena 50 gr

Zakończył się sejm włókniarzy

★ Wybór władz ★ Podjęcie uchwały

LÓDŹ (PAP) 30. 11.
29 ub. m. zakończył w Łodzi trzydniowe obrady III Krajowy Zjazd Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego, w którym uczestniczyli przedstawiciele władz partyjnych i państwowych z członkiem Biura Politycznego przewodniczącym CRZZ I. Loga-Sowińskim na czele.

Z kilkudziesięciu wystąpień w dyskusji widoczna była głęboka troska, aby olbrzymie nakłady na zakup nowych maszyn i urządzeń oraz ich instalacje w fabrykach przemysłu lekkiego (ok. 12 mld zł) zostały wykorzystane jak najlepiej zarówno jeżeli chodzi o zwiększenie



NA ZDJĘCIU: przemawia Vilma Espin (Kuba). CAF — fot. Barącz

Drugi dzień Sesji Rady SDFK

WARSZAWA (PAP) 30. 11.
30 listopada w drugim dniu Sesji Rady Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet delegatki z 60 krajów całego świata kontynuowały debatę nad sprawą udziału

Miastu Larino grozi zagłada

EZYM (PAP) 30. 11.
Położonemu w środkowych Włoszech miastu Larino, liczącemu 10 tys. mieszkańców, grozi kompletna zagłada, wskutek stopniowego zapadania się wzgórz, na którym zostało zbudowane. Po raz pierwszy oznaki grożącego miastu niebezpieczeństwa spoproszczone przed miesiącem, gdy przechodnie stwierdziły, iż na jednej z ulic śródmieścia zapadł się nagle chodnik. Później stwierdzono, że ścianach kilku domów groźne pęknięcia. Wezwani fachowcy rozpoczęli badania geologiczne, które jeszcze trwają. Już pierwsze wiercenia jednak wykazały, że we wzgórzu wytworzyła się szczelina prawdopodobnie wskutek obniżenia się ziemi i że szeregu domom w ciągu najbliższych kilku tygodni grozi zawalenie. Przypuszcza się, że całe miasto będzie ewakuowane.

64 statki przy nabrzeżach portu szczecińskiego

SZCZECIN (PAP) 30. 11.
Takiego tłoku w Szczecinie jeszcze nie było — 64 jednostki pełnomorskie stoją przy nabrzeżach. Część z nich nawet czeka w „ogonku”, na zwolnienie miejsca, a z morza nadchodzą wieści, że dalsze statki są w drodze do portu. Dokerzy dwoją się i troją, zaangażowano do pracy kilkuset robotników z miasta, dźwigi bez przerwy pracują.
Potrzeby rodzą rekordy. Dotychczasowy rekord dobowego przeładunku wynosił 34 tys. ton, obecny podniósł się już do 37 tys. ton.

Ostatnie dni przed uruchomieniem produkcji siarki

Dni dzielące załogę tarnobrzkiego kombinatu siarkowego od uruchomienia produkcji — 4 grudnia — wpływają jej pracownicy, a zarazem bez nerwowości towarzyszącej zwykle takim okolicznościom. Spokojny przebieg przygotowań jest wynikiem sprawnej pracy urządzeń i mechanizmów zarówno kopalni rudy siarkowej w Piasecznie, jak i zakładów przetworczych w Machowie. Przeprowadzane próby dają rezultaty pomyślne — wszystkie podstawowe agregaty działają bez uchybień.

Głównym obecnie zadaniem grup rozruchowych jest przygotowanie urządzeń do pracy ciągłej.

Pionierska wyprawa rybacka do Gwinei

Z bazy we Władysławowie wyruszyły w daleką pionierską wyprawę dwa kutry rybackie. Uda się one drogą wodną do Szczecina, a następnie na pokładzie polskiego motorowca „Świdnica” zostaną przewiezione do Dakaru. Stąd już „o własnych siłach” kutry dotrą do Konakry w Gwinei, która będzie bazą polsko-gwinejskiego przedsiębiorstwa rybackiego.

Antywłoska prowokacja w Berlinie zach.

Dzienniki zachodnioblińskie przemilczały fakt wymalowania w nocy z poniedziałku na wtorek na ścianach budynku konsulatu włoskiego w Berlinie zachodnim szwabskich hasła. Nieznani sprawcy wypisali na ścianach budynku hasła „Tyrol południowy jest niemiecki”, „Precz z Tyrolu południowego”.

Potomkowie Lwa Tolstoja mieszkają w ZSRR, Francji, Włoszech i Szwecji

Wśród autorów licznych prelekcji, jakie się odbyły w ZSRR w dniach obchodów 50 rocznicy śmierci Lwa Tolstoja, znalazł się najstarszy wnuk sławnego pisarza — 64-letni Ilya Tolstoj, profesor moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego im. Łomonosowa.
W podmoskiewskim sowchozie „Oktjabr” pracuje w charakterze agronoma-eksperymentatora młodszy brat Ili — Włodzimierz. Jego dwaj synowie mieszkają w Moskwie. Niedawno u młodszego z nich urodził się

syn. Jest to pierwszy praprawnuk Lwa Tolstoja.
W stolicy ZSRR mieszka jeszcze jeden wnuk pisarza — 63-letni Sergiusz.
Wielu potomków Lwa Tolstoja znajduje się za granicą. W stolicy Szwecji mieszka wnuk Tolstoja — Nikita i wnuczka Tatiana. Jeden z wnuków Tolstoja mieszka we Francji, gdzie pracuje jako lekarz — okulista. Kilku potomków pisarza mieszka we Włoszech. Lew Tolstoj miał 4 synów i 2 córki. (PAP)

„Dom Kraszewskiego” w Dreźnie



W Dreźnie otwarto „Dom Kraszewskiego” — muzeum pamiątek po wielkim pisarzu, który około 20 lat swego życia spędził w tym mieście.
NA ZDJĘCIU: zwiedzanie „Domu Kraszewskiego” po uroczystym otwarciu muzeum. Fot. — CAF

I sekretarz Ambasady ChRL bawi w Białymstoku

- Na „Andrzejkach” u harcerzy
- Spotkanie z aktywem TPP-Ch
- Wizyta w Fastach i Akademii Medycznej

Jak już informowaliśmy, do Białegostoku, na zaproszenie Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Chińskiej i Komendy Chorągwi ZHP, przybył I sekretarz Ambasady Chińskiej Republiki Ludowej w Warszawie — Chang Chan-wu wraz z tłumaczem. Pierwsze swe spotkanie odbył on w Białymstoku z 200 harcerzami w Technikum Ekonomicznym. Oprócz młodzieży tej szkoły, obecni byli tam również harcerze Zasadniczej Szkoły Handlowej oraz kilku szkół podstawowych i ogólnokształcących. Spotkanie takie organizuje Komenda Chorągwi w ramach harcerskiej „Jesieni Przyjaźni”.

Na spotkaniu Komendant ZHP — Bronisław Ignasiak poinformował gości o celach, zadaniach i działalności organizacji harcerskiej. Z kolei I sekretarz Ambasady Chińskiej, Chang Chan-wu mówił o życiu młodzieży chińskiej, o organizacji pionierskiej i Komunistycznym Związku Młodzieży Chin.

Spotkanie harcerskie z gośćmi chińskimi połączone było z obchodami tradycyjnych „Andrzejków”. Przy zapalonych świecach śpiewano piosenki i tańczono. Ambasador wypić musiał również herbatę i skosztować upieczonego własnoręcznie przez harcerki ciasta.

Spotkanie to upłynęło w barórze miłej i serdecznej atmosferze.

Wieczorem odbyło się w Domu Prasy spotkanie przy „pół czarnej” z aktywem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-

Chińskiej. Mówiono o zwyczajach i obyczajach w Chinach i Polsce, o kulturze, o osiągnięciach obu narodów. Przekazano sobie wiele serdecznych pozdrowień.

W czasie pierwszego dnia swego pobytu w Białymstoku ambasador Chang Chan-wu zwiedził również miasto. Ciąg dalszy na str. 2

W piątek wznowienie rozmów handlowych między NRF i NRD

Korespondent agencji Reutersa donosi, iż pełnomocnik władz zachodniemieckich do spraw handlu między-strefowego Leopold, oświadczył, iż rozmowy w sprawie nowego układu handlowego z NRD mają się rozpocząć w przyszły piątek.

WYROK w procesie Kremera

BONN (PAP) 30. 11.
E. lekarz z hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu Johannes Kremer został we wtorek wyrokiem sądu przysięgłych w Muenster (NRF) skazany na 10 lat więzienia i 5 lat utraty praw obywatelskich za dwukrotny udział w morderstwie.
Sąd uniewinnił oskarżonego z pozostałych zarzutów, dotyczących udziału Kremera w poszczególnych akcjach likwidacyjnych, w wyniku których 10 tysięcy więźniów znalazło śmierć w komorach gazowych.
Natychmiast po ogłoszeniu wyroku Kremer został wypuszczony na wolność, ponieważ zaliczono mu na poczet kary okres, który spędził po wojnie w więzieniu w Polsce.

POGODA

Zachmurzenie na ogół duże i miejscami niewielkie opady, w ciągu dnia większe przejaśnienia. Temperatura minimalna od zera na wschodzie do 5 st. na zachodzie, maksymalna odpowiednio od 6 do 10 st.

Uroczyste obchody „Dnia Podchorążego”

WARSZAWA (PAP) 30. 11.
29 ub. m. obchodzony był we wszystkich szkołach oficerskich Ludowego Wojska Polskiego — jako „Dzień Podchorążego”.
Obchody „Dnia Podchorążego” rozpoczęły się przysięgą młodego rocznika, który przybył do szkół w październiku br. Do wielu szkół przybyły rodziny podchorążych, znajomi i zaproszeni goście oraz przedstawiciele miejscowych władz, aby razem z przyszłymi oficerami spędzić ten uroczysty dzień.

10-tysięcznik dla Francji

GDANSK (PAP) 30. 11.
29 ub. m. zwodowany został w stoczni gdańskiej motorowiec o nośności 10.300 ton zbudowany na zamówienie francuskiego armatora. W uroczystości wziął m. in. udział wicekonsul Francji w Gdańsku C. Goldman. Motorowiec ma mniej pomieszczeń mieszkalnych, większe natomiast ładownię, w tym jedną chłodzoną oraz — co jest nowością na 10-tysięcznikach — zbiorniki na oleje jadalne.

Kiedy USA wystrzelią rakietę z człowiekiem w przestrzeń kosmiczną?

NOWY JORK (PAP) 30. 11.
Według ustalonych przez krajową administrację aeronautyki i przestrzeni kosmicznej planów wystrelenie rakiety z człowiekiem na orbitę dookoła ziemi przewidziane było na pierwszą połowę 1961 r. Jednakże trzy niepowodzenia na ogólnej liczbie czterech prób spowodowały poważne przesunięcie ustalonych terminów.
Obecnie pierwszą próbę wystrelenia człowieka na wysokość 125 mil planuje się w USA na marzec przyszłego roku. Ekspert jednakże pesymistycznie oceniają możliwość dotrzymania tego terminu.
Kierownictwo krajowej administracji aeronautyki i przestrzeni kosmicznej stara się obecnie przesunąć termin wystrelenia człowieka na orbitę dookoła ziemi na drugą połowę 1961 r.

Bundeswehra w Anglii

LONDEN (PAP) 30. 11.
Dziennik „Glasgow Herald” donosi, że jednostki piechoty i artylerii zachodniemieckiej otrzymają do swej dyspozycji poligony w Szkocji. Jednocześnie do dyspozycji Bundesmarine oddane mają być bazy marynarki wojennej. Brytyjskie i zachodniemieckie oddziały ochrony wybrzeża będą korzystać z tych samych urządzeń.

Dziennik podaje także, iż dyskutowana jest obecnie sprawa ścisłej współpracy między siłami lotniczymi W. Brytanii i Niemiec zachodnich, jak również między jednostkami lotniczymi marynarki obu krajów.

Ulica Chopina w Jerozolimie

TEL AVIV (PAP) 30. 11.
Rada narodowa miasta Jerozolimy w związku ze 150-leciem urodzin Fryderyka Chopina postanowiła jednomyślnie nazwać jego imieniem jedną z ulic Jerozolimy.

2.700 funtów w puszcze po biskopkach

MELBOURNE (PAP) 30. 11.
16-letni chłopiec australijski znalazł na podłodze jednego z magazynów odzieżowych puszkę po biskopkach, w której znajdowało się 2.700 funtów australijskich. Dotychczas nikt nie szukał tej cennej zębki.

SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Młodzi atakują...

Kultura fizyczna i turystyka są poważnym ośrodkiem wychowania socjalistycznego społeczeństwa. Mając to na uwadze, uczestnicy I Wojewódzkiego Zjazdu Aktywu Sportowego ZMS i ZMW stwierdzili, że problemy tej dziedziny muszą być przedmiotem stałego i żywego zainteresowania. Wymiana poglądów i zdań na zjeździe przyczyniła się niewątpliwie do większych osiągnięć w szerokim upowszechnieniu kultury fizycznej, rekreacji, w organizowaniu najróżnorodniejszych form turystyki dla młodzieży i ludności pracującej. Jak stwierdzono podczas dwudniowych obrad, największe bolączki w rozwoju sportu wypływają z braku boisk i sal gimnastycznych.

Według założeń, na jednego mieszkańca wsi powinno przypadać 5000 cm kw. urządzeń sportowych. Tymczasem na Białostocczyźnie przypada tylko 47 cm kw. na jednego mieszkańca. Bywają też na dodatek wypadki, że kierownicy szkół niechętnie wypożyczają przyszkolone sale gimnastyczne i boiska, pobierając czasami większe opłaty za korzystanie z obiektów sportowych, jak przewiduje zarządzenie Ministerstwa Oświaty. Wiele przykrych uwag padło pod adresem LPZ. Przedstawiciel Augustowa w swym wystąpieniu powiedział, że Zarząd Powiatowy LPZ otacza troską szkolenie zawodowe kierowników. Natomiast sport masowy odsunięty został na dalszy plan. Podobną działalność LPZ potwierdził również przedstawiciel Góldapi.

Nie jesteśmy w stanie, niestety, przytoczyć wypowiedzi wszystkich dyskutantów, było ich bowiem bardzo dużo.

Konkretnych form działania, wymagających następujących problemów. Pierwszym zadaniem dla grup działania ZMS przy zakładach pracy jest zwrócenie się w codziennej pracy z działalnością TKKF, LPZ, PTT-K, w porozumieniu z dykcją i radą zakładową. Konieczne jest zorganizowanie w zakładach pracy komisji koordynacyjnej, której zadaniem byłoby stworzenie wspólnej placzyni pracy dla wszystkich organizacji zainteresowanych rozwojem kultury fizycznej i turystyki.

Warunkom rozwoju kultury fizycznej odpowiada program TKKF. Dlatego też ZMS i ZMW będą sprawować patronat nad zakładami ognisk TKKF we wszystkich większych zakładach pracy na Białostocczyźnie. Po-
stanowiono również opracować roczny kalendarz popularnych imprez sportowo-turystycznych dostosowany do warunków i zainteresowań środowiska.

W związku z obchodem Tygodnia Państwa Polskiego podjęto uchwałę, aby do spartakady wojewódzkiej włączyć dyscyplinę sportów zimowych.

Wiele uwagi poświęcono szkoleniu organizatorów, instruktorów i sędziów, których brak od-

czuwa się przede wszystkim na wsi. Już w roku przyszłym zostanie przeszkolonych 100 młodych aktywistów na wspólnych kursach zorganizowanych w porozumieniu z KKFiT, PTT-K i TKKF.

W celu maksymalnego wykorzystania obiektów sportowych i turystycznych, niezbędne jest opracowanie planu użytkowania boisk i sal gimnastycznych we wszystkich miastach powiatowych. Zwrócono bardzo dużą uwagę na większą rozbudowę zakładowych, międzyzakładowych, gminnych obiektów sportowych. Wszelkie jednak prace należy wykonać w czynie społecznym. Z funduszy WKFiT, zakładowych i socjalnych należy tylko zakupić potrzebne materiały budowlane.

W prowadzeniu w zakładach pracy gimnastyki korektywnej tzw. „dziesięciominutowek” przeciwdziałających powstawaniu chorób zawodowych, jest również jednym z czołowych zadań najbliższej działalności ZMS i ZMW.

W ostatnim okresie wiele się mówiło o nieprawidłowej gospodarce finansowej niektórych klubów sportowych, marnotrawstwie sprzętu i mamentynym podejściu wielu zawodników do sportu. I Zjazd podkreślił konieczność otoczenia opieką klubów sportowych, aby jak najszybciej wykreślić te ujemne zjawiska w naszym sporcie.

Jak widać, obszerny i różnorodny jest zakres obowiązków, jakie postawili sobie aktywiści sportowi ZMS i ZMW w upowszechnieniu kultury fizycznej. Od ich bowiem inicjatywy, polotu, systematyczności w pracy zależeć będzie prawidłowy rozwój tego wielkiego przedsięwzięcia, mającego na celu poprawę zdrowia fizycznego młodzieży, zapewnienia jej właściwego wypoczynku po pracy i nauce, ukształtowanie należytego profilu współczesnego człowieka.

L. TARASIEWICZ



NA ZDJĘCIU: delegaci I Wojewódzkiego Zjazdu Aktywu Sportowego ZMS i ZMW na sali obrad.
Fot. — J. Rybiński

dokąd dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — „Świecznik”, godz. 19.

KINA

„Pokój” — „Sztan z 7 klasy”, prod. polskiej (od lat 10), dodatek — „Wyspa piór i puchu”, godz. 10.45, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Ton” — „Siódme niebo”, prod. francuskiej (od lat 18), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena” — „Dramat w kosmosie”, prod. radzieckiej (od lat 14), dodatek — „Wielka rzeka Ob”, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„TPP-R” — K. M. F. R. — godz. 16, 18 i 20.

Program radiowy

PROGRAM I

7.25 Muzyka poranna; 7.45 „Błękitna sztafeta”; 9.20 Melodie rozrywkowe; 10.00 O czym nie wolno zapomnieć; 11.00 „Klub 60” — „Świadek nie z tej ziemi” — słuchowisko; 12.15 Muzyka ludowa narodów radzieckich; 13.00 „Od Ikara do Lunnika”; 13.20 Koncert dla wszystkich; 15.10 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 16.05 Magazyn Ziem Zachodnich; 17.00 Koncert rozrywkowy; 18.05 Reportaż literacki; 18.25 Radiowy kurs nauki języka angielskiego; 19.00 Muzyka rozrywkowa; 19.30 Audycja literacka; 20.45 Audycja dla młodzieży wiejskiej; 21.00 Festiwal w Besancon — 1960 r.; 21.40 „Czerwone jajo” — nowela A. France’a; 22.10 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

7.15 „Błękitna sztafeta”; 8.36 Muzyka poranna; 9.20 Magazyn Muzyczny w oprac. L. Kydryńskiego; 10.50 Śpiewamy pieśni i piosenki; 11.15 Muzyka naszych przyjaciół; 12.15 Uwaga znowu wypadek; 12.30 Śpiewa „Mazowsze”; 12.45 Radiowy kurs nauki języka francuskiego; 13.00 Teleturniej; 15.05 Utwory fortepianowe kompozytorów polskich; 15.30 Dla dzieci; 16.00 Muzyka dla wszystkich; 16.40 Z warsztatu pisarza — T. Brezy; 17.00 Z miast i wsi województwa; 17.15 W sportowym rytmie; 17.35 Zespoły przed mikrofonem; 18.00 Radio — Reklama; 18.10 Sesja Etnograficzna P. T. L. — spraw. dżw.; 19.20 Od A do Z — Encyklopedia artystyczna; 19.35 Wielki koncert zyczeń miłośników muzyki poważnej; 20.25 Pełnym głosem o sprawach młodzieży; 21.40 Muzyka taneczna; 22.10 Wieczory antyczne; 22.40 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy.

Kino — Teatr Zw. Zaw. — „105 procent alibi” — prod. czechskiej (od lat 14), dodatek — „Paweł Tomkowicz”, godz. 17 i 20.

Kino Domu Kultury na Nowym Mieście — „Skarb”, prod. polskiej (od lat 12), dodatek — „Zwykła sprawa”, godz. 17 i 19.

„Roma” przy Fabryce Sklejek w Dojlidach — „Niebezpieczna przesyłka”, prod. francuskiej (od lat 14), godz. 18.

„Kolejka” w Strosielcach — „Mam 16 lat”, prod. niemieckiej (od lat 16), godz. 16.30 i 19.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — czynniki codzienne od godz. 10 do 22. Księgarnia — od godz. 10 do 18 — oprócz niedziel i świąt.

W WOJEWÓDZTWIE

„Polonia” w Elku — „Siostry”; „Zorza” w Elku — „Mam 16 lat”.

„Orzeł” w Elku — „Zapaśnik i białe”; „Baltyk” w Suwałkach — „Niepotrzebny”; „Millenium” w Łomży — „Kurier carski”; „Październik” w Łomży — „Pojedynek”.

Grajewo — „Falszery”; Augustów — „Oni ocalili Londyn”.

Bielsk — Podlaski — „Winna”; Siemiatycze — „Piątka z wyspy skarbów”; Wasilków — „Odette S-23”.

Czarna Wódka — „Kłopotliwy wnućzek”; Olecko — „Marynarzu strzeż się”.

Zambrów — „Jeździec znikąd”; Sokółka — „Oddajcie mi dziecko”.

Mońki — „Rozkaz zabić”; Gołdap — „Trzecia licealna”.

Wys. — Maz. — „Dom pod urwiskiem”; Jedwabne — „Tajemnice alkoholu”.

Kolno — „Tańczące molo”; Szczuczyn — „Wyprawa za trzy morza” cz. I.

Sejny — „Alibi”; Knyszyn — „Światła w oknach”.

Rajgród — „Strach”; Dąbrowa — „Podwójna gra”.

Łapy — „Ojciec narzeczony”; Hajnówka — „Montparnasse 1919”.

Supraśl — „Mam 16 lat”; Stawiski — „Pięte koło u wozu”.

Branisk — „Czerwony sygnał”; Ciechanowiec — „Sprytna dziewczyna”.

Drohiczyń — „Piątka z wyspy skarbów”.

W razie wypadku...

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwaj 09, informacji 22-22.

Straż Pożarna — tel. 08.

Pogotowie MO — tel. 07.

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 42-43.

Apteka nr 5, ul. Warszawska 54, tel. 24-31.

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE Panu Doktorowi WITKOWI ORZYNATOROWI

Zakładu Leczniczego Neurologiczno — Psychiatrycznego w Choroszczy oraz podległemu

PERSONELOWI ZA TROSKLIWĄ OPIEKĘ nad moim ojcem

Szczepanem Kozakiewiczem — składa syn

TADEUSZ KOZAKIEWICZ g 3401-1

PRZETARGI

KOMENDA WOJEWÓDZKA MO W BIAŁYMSTOKU ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodów i motocykli:

- samochód osobowy marki „Warszawa” M-20 szt. 1 — cena wywoławcza 36.000 zł;
- samochód osobowy marki „Warszawa” M-20 szt. 2 — cena wywoławcza 30.000 zł;
- samochód osobowy marki „Pobieda” M-20 szt. 1 — cena wywoławcza 30.000 zł;
- motocykl z przyczepą marki M-72 szt. 1 — cena wywoławcza 10.125 zł;
- motocykl z przyczepą marki M-72 szt. 1 — cena wywoławcza 12.125 zł.

Samochody i motocykle oglądać można w dni powszednie w godz. 12 — 16 w Białymstoku przy ul. Nowy Świat Nr 3 w budynku Stacji Obsługi.

Przetarg odbędzie się w budynku Stacji Obsługi przy ul. Nowy Świat Nr 3 w dniu 15 grudnia 1960 r., godz. 10 (czwartek).

W przetargu mogą brać udział instytucje społeczne i osoby prywatne.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium najpóźniej w przeddzień przetargu w wysokości 10 proc. sumy wywoławczej w kasie KW MO przy ul. Sienkiewicza 65, pokój nr 96, w godz. 10 — 14 lub przelewem bankowym na konto nr 113-110-115 NBP I OM w Białymstoku.

Ponadto KW MO podaje do wiadomości, że posiada na sprzedaż części zamienne do samochodów marki „Willys”, „GMC”, „Chevrolet”, „Studebaker”, „Phonomen”, „Citroen bi-11”, „Skoda” 1101-1102 oraz motocykli marki „Jawa” 250 — 350. k 1484-0

SPÓŁDZIELNIA PRACY „ELEKTRO-METAL” W BIAŁYMSTOKU, ul. Botaniczna 9 ogłasza przetarg na wykonanie przyłączy i uzupełnienie istniejącej instalacji elektrycznej.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Z dokumentacją można zapoznać się w biurze Spółdzielni. Otwarcie ofert nastąpi 5 grudnia 1960 r. o godz. 12.

Zastrzegamy sobie wybór oferenta. k 1485-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Pracowników na stanowiska: KIEROWNIKA EKSPLOATACJI w Białymstoku — wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe ekonomiczno-handlowe oraz praktyka zawodowa; 2 KIEROWNIKÓW STÓISK z wykształceniem średnim oraz ze znajomością branży tekstylnej i odzieżowej oraz kosmetyczno-perfumeryjnej; KASJERA WALUTOWEGO z wykształceniem średnim — zatrudni Bank Polska Kasa Opieki SA Oddział w Warszawie.

Zgłoszenia pisemne (podanie i życiorys) należy nadsyłać na adres: Bank Polska Kasa Opieki SA Oddział w Warszawie, Warszawa, ul. Czackiego 21, Dział Kadr — w terminie do dnia 20 grudnia 1960 r. k 1481-1

OGŁOSZENIA drobne

PRACA

Potrzebna pomoc domowa do dziecka. Białystok, ul. Szosa do Wasilkowa 40/II, Ratyński. g 3403-1

LOKALE

Pokój do wynajęcia z oddzielnym wejściem. Białystok, Zacińska 47. g 3407-1

SPRZEDAŻ

Sprzedam samochód „Warszawa” — stan dobry. Adres: Stanisław Juszkiewicz, Gołdap, ul. Nadbrzeżna 3, tel. 12. p 3921-1

Sprzedam nowy dom w Białymstoku — mury, piętrowy, z wygodami, cały podpiwniczony. Wiadomość: Białystok, Warszawska 90 m. 6. g 3396-1

Sprzedam działkę pod budowę. Wiadomość: Białystok, Skarupka 5/1 m. 3 (po godz. 15). g 3411-1

Sprzedam futro z piżmowców w dobrym stanie. Białystok, Al. 1 Maja 22 m. 45. g 3410-1

Sprzedam gospodarstwo rolne 9 ha — zabudowania, sad owocowy. Antoni Cieśluk, wieś Zaczysze, poczta Zabłudów, pow. Białystok. g 3405-1

Sprzedam gospodarstwo 6 ha z zabudowaniami koło Białegostoku. Wiadomość: Białystok, Fornalskiej 6 m. 8. g 3411-1

Sprzedam pilnie niedrogo łakę 1,70 ha. Zawady Topilskie, S. Sochor. g 3399-1

Tanie sprzedam Fiata 508. Białystok, ul. Warszawska 26 (po godz. 15). g 3404-1

Sprzedam 300 młodych kur rasy „Sussex”. Wiadomość: Odeska 5, Kłozka. g 3408-1

Dom jednorodzinny, nowy z wygodami — sprzedam. Wiadomość: Białystok, tel. 34-80. g 3412-0

ZGUBIŁO

Zgubiono dowód rejestracyjny na motor WFM nr AP-3004, wydany przez Prezydium PRN Olszyna na nazwisko Jan Matecki. p 3922-1

Zgubiono książkę opalową nr 433800, wydaną przez Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego „Łapy” w Łapach na nazwisko Ryszard Dzyluk. g 3409-1

Ogłoszenie

w „Gazecie Białostockiej”
to najlepsza forma reklamy

B. Z. Graf.

N-2

Młodość jest trudna

„DEPCZCIE TRAWNIKI”

Ktoś dowcipnie zażartował: chcecie, żeby ludzie w Polsce postępowali zgodnie z przepisami? Jest na to sposób. Umieszczajcie napisy odwrotne, na przykład „depzczcie trawniki”, „plujcie na podłogę”, „wieszajcie się na stopniach tramwajów”, „przechodźcie ulicę na ukoś”. Zgodnie ze swoimi przyzwyczajeniami — ludzie będą u nas postępować wbrew przepisom, a więc właśnie prawidłowo. Nie będą deptać trawników, pluć na podłogę, wieszkać się na stopniach tramwajów, ani obrzucać życia kierowcom aut i tramwajów wpadając wprost pod koła pojazdów.

Gorzki to żart, może dlatego, że sporo w nim prawdy. Mówiło się w Polsce szlacheckiej, że „stoi Rzeczpospolita nierzadym” i że żyje się w niej „jak kto chce”. W czasach niewoli opór przeciw przepisom traktowało się jak cnotę — i to była forma protestu przeciw samej niewoli. To samo w czasie okupacji. Można więc mówić o jakiejś złej tradycji, o jakichś wiekowych nawykach, uwarunkowanych społecznie (szlachta) i historycznie (niewola). Ale cokolwiek by się mówiło, nie można przestać ubolewać, że na skutek braku myślenia, braku świadomości w działaniu — tradycje złe i szkodliwe dla dnia dzisiejszego pokutują u nas tak uparcie.

Zresztą jeśli mowa o tradycjonalizmie, stosuje się to przeważnie do pokolenia starszego. A młodzi? Młodzi tak chętnie odrzucają z pogardliwym uśmiechem wszelkie „tradycje i przesady” starych, jeśli one w czymkolwiek krepują, cokolwiek narzucają, do czegoś zmuszają. Mogliby więc odrzucić i te, tak destrukcyjnie działające tradycje niesforności i niekarności społecznej. Mogliby, gdyby myśleli. I odrzucają, jeżeli myślą.

Widziałam w Anglii kilometrowe kolejki do autobusów w godzinach powrotu z pracy. Ludzie stali pod parasolami, deszcz siąpił, (w Anglii deszcz pada ciągle), mokra mgła wlewała się za kółkami, przetrwała aż do końca. Nikt się nie niecierpliwił — to znaczy: nie okazywał, że się niecierpliwi i nikt, ale to nikt i nigdy, nie próbował wyprowadzić innych, albo wbrew wskazówkom konduktora wsiadł do autobusu. A konduktor podnosił rękę na znak, że więcej miejsc nie ma, kiedy wszystkie siedzące miejsca były zajęte. Wyobrażam sobie, co działyby się u nas... Nie, nie chcę sobie nawet tego wyobrażać...

Nie widziałam ani w Londynie, ani w Paryżu przechodniów przemierzających się na drugą stronę ulicy między pasami wyznaczonymi dla pieszych. U nas „zebrzy” są puste, a każdy przecina ulicę tam, gdzie chce.

Widziałam w Anglii przed szkołami dzieci gromadzące się i czekające aż je przeprowadzi na drugą stronę „pan z liżakiem drogowym”. Maluchy już wiedzą, że nie wolno „jak kto chce”, tylko tak, jak należy. I żaden Bobby czy John nie wylamuje się, nie usiłuje udowodnić, że on właśnie taki „kozak”, co to wszystko potrafi i nikogo nie słucha. Nikt by go zresztą nie podziwiał, przeciwnie, każdy

by nim gardził. I on o tym dobrze wie. A u nas? — hej, iza się kręci!

Nie jestem chwałcą Zachodu. Właśnie dlatego, że tam byłem i widziałem tyle rzeczy i spraw, które są mi nie tylko obce, ale i nienawistne, i oburzające, wzniecające uczucie dumy, że i u nas jednak lepiej słusznie, sprawiedliwiej. Ale podobno mi się na Zachodzie dyscyplina społeczna, liczenie się z przepisami wydany mi przecież dla dobra ludzi, dla ich wygod, porządku, bezpieczeństwa.

Młódzie radziecka, czechska, bułgarska, ba — można by wyliczać po kolei — ta młódzie dawno zrozumiała potrzebę dyscypliny społecznej. Dlatego więc u nas inaczej? Czyżby istotnie dawne szlacheckie „w Polsce jak kto chce” miało aż tak długie korzenie?

A może to nie względy historyczne, może psychologiczne? Wiadomo, że w pewnym wieku, zwanym wiekiem przekroju, wyrostki chcą demonstrować swoje „chojracstwo”, swoje „kozactwo”, swoją niezależność od dorosłych, właśnie po to, aby się wydać bardziej dorosłymi, to znaczy takimi, którzy w ich pojęciu mogą robić to, co chcą i z kim się nie liczyć? Ale ze szczenięcych lat wyrasta się przecież kiedyś, a jeśli się nie wyrasta, pozostaje się do końca życia jakimś „niedorozwiniętym” czy „zapóźnionym w rozwoju”. Czyżby tylu dorosłych chciało u nas demonstrować swoje opóźnienie w rozwoju?

Ten felieton jest trochę zgryźliwy i trochę ironiczny. Niech tak zostanie. Ktoś z czytelników obrazę się, ktoś poczuje się dotknięty. Przykro mi. Ale może ktoś się także zamyśli, zastanowi i — postanowi. Liczę na młodych!

Na swoje usprawiedliwienie mogę zacytować Słowackiego: „Jeżeli gryzę coś, to sercem gryzę”. I zapewnić, że chodzę po „zebrach” potulnie stoję w kolejkach, nie wieszam się na stopniach autobusów. Taki dziwoląg!

ELŻBIETA JACKIEWICZOWA